Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV (VII) CZWARTEK 11 STYCZNIA 1951 ROKU. Nr 10



Sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy, prezes Rady Ministrów i głównodowodzący Armią Albańską, gen. armii ENVER HODŻA.

Precz z Eisenhowerem — chcemy pokoju!

Robotniczy Paryż demonstruje

przeciwko amerykańskiemu szefowi neohitlerowskich wojsk

PARYŻ (PAP). — „Eisenhower do Ameryki!" — „Precz ze zbrojeniem Niemiec Zachodnich!" — „Chcemy pokoju!" — pod tymi hasłami odbyła się wczoraj w centrum Paryża przed hotelem „Astoria" imponująca manifestacja przeciwko obecności gen. Eisenhowera na terytorium Francji i przeciwko dalszym jego planom.

Wobec wzburzenia, jakie ogarnęło ludność Paryża, władze zmobilizowały silne oddziały policji, które stały nie tylko w okolicach hotelu „Astoria", lecz i przed wejściem do większych fabryk. Mimo to od godziny 11 rano napływały z całego okręgu paryskiego coraz liczniejsze delegacje robotników i pracowników umysłowych oraz różnych organizacji demokratycznych, by zaprotestować przeciwko obecności „europejskiego Mac Arthura". Z tłumu demonstrantów, zgromadzonych koło Pól Elizejskich, wznoszono okrzyki, domagające się powrotu Eisenhowera do Ameryki. Policja nie dopuszczała delegacji, które udawały się do hotelu „Astoria" z rezolucjami protestacyjnymi, przy czym wielokrotnie interweniowała w sposób jak najbardziej brutalny. Niektóre delegacje zdołały jednak dotrzeć do hotelu i złożyły tam przygotowane rezolucje. Jedna z uczestniczek patriotycznej manifestacji, młoda kobieta nazwiskiem Duval, została ciężko pobita przez policję. Wielu uczestników manifestacji aresztowano.

W związku z manifestacją robotnicy licznych fabryk okręgu paryskiego i pracownicy urzędów przerwali pracę bądź na cały dzień, bądź też na pewien czas. Ten strajk patriotyczny poprzedzony był zgromadzeniami robotników i pracowników umysłowych, na których uchwalano rezolucje protestacyjne. O masowym zgromadzeniu protestacyjnym donoszą m. in. z największego ośrodka robotniczego — zakładów Renault. Na terenie tych zakładów rozdano 35 tysięcy ulotek z hasłami: **„Precz z europejskim Mac Arthurem — naczelnym dowódcą hitlerowskich jednostek wojskowych w armii atlantyckiej! Niech żyje pokój!"** W poprzek ulicy przebiegającej obok zakładów metalurgicznych w XIII dzielnicy Paryża widniał transparent z napisem: **„Panie Eisenhower — do domu!"**

W ciągu dnia ludność Paryża manifestowała również często swe oburzenie na widok przejeżdżających samochodów amerykańskich.

* * *

We wtorek rano Eisenhower złożył wizytę prezydentowi Auriolowi w Pałacu Elizejskim. Udał się on tam pod ochroną policji na motocyklach. Gdy Eisenhower przejeżdżał Polami Elizejskimi, cały normalny ruch na tej arterii paryskiej był wstrzymany.

O godz. 14 gen. Eisenhower odleciał z lotniska Orly do Brukseli — następnego etapu swej „błyskawicznej inspekcji". Z kolei ma on odwiedzić stolice innych krajów marshallowskich: Hagę, Kopenhagę, Londyn, Lizbonę, Rzym, Frankfurt nad Menem, Luksemburg. Podobnie jak w Paryżu, wódz „armii atlantyckiej" przedstawi kategoryczne żądania kół militarnych USA.

* * *

Z pobytem Eisenhowera w Paryżu zbiegło się przyjęcie przez reakcyjną większość Zgromadzenia Narodowego rządowego projektu ustawy budżetowej, który przewiduje olbrzymie wydatki na zbrojenia.

Przeciwko temu budżetowi przemawiał deputowany komunistyczny Garcia, podkreślając, że reakcyjna większość Izby wbrew woli narodu składa Eisenhowerowi haracz w wysokości 740 miliardów franków kredytów wojskowych i 140 miliardów nowych podatków narzuconych przez Stany Zjednoczone.

OTWARCIE NOWEJ SESJI ZGROMADZENIA NARODOWEGO WE FRANCJI

PARYŻ (PAP). — We wtorek otwarta została tegoroczna sesja Zgromadzenia Narodowego, którą zagaił jako najstarszy wiekiem deputowany Marcel Cachin. W swej mowie inauguracyjnej Marcel Cachin poddał ostrej krytyce politykę rządu, oskarżając go o wyrzekanie się niezawisłości Francji. Mówca stwierdził, że lud Paryża słusznie zaprotestował przeciwko obecności Eisenhowera.

Przewodniczącym Zgromadzenia wybrany został ponownie Herriot. Przewodniczącym Rady Republiki został znowu Gaston Monnerville.

Powstanie w Dżakarcie

Wojska kolonialne zaatakowały oficerów holenderskich

HAGA (PAP). — Jak donosi Holenderska Agencja Prasowa, w Dżakarcie wybuchło powstanie wśród **żołnierzy kolonialnych pochodzących z wyspy Amboina, a odbywających służbę w holenderskich wojskach kolonialnych w Indonezji. Żołnierze ci zwrócili broń przeciwko oficerom holenderskim.**

W Dżakarcie znajduje się obecnie około 3.600 żołnierzy pochodzących z wyspy Amboina. Holenderski minister wojny wydał rozkaz rozbrojenia zbuntowanych oddziałów.

W dniu święta Albanii

Naród albański obchodzi dziś piątą rocznicę przełomowego wydarzenia w jego dziejach: — proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej. Doniosły ten akt był ukoronowaniem długiej walki prowadzonej przez najlepsze siły narodu o jego narodowe i społeczne wyzwolenie. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem było decydującym czynnikiem, który umożliwił doprowadzenie bohaterskiej walki patriotów albańskich do zwycięskiego końca. Masy ludowe Albanii pod kierownictwem klasy robotniczej złamały wielowiekowe jarzmo feudalizmu i obcego ucisku. W Albanii zwyciężył ustrój demokracji ludowej.

Nowa władza ludowa przeprowadziła w Albanii głębokie reformy demokratyczne. Ziemia przeszła w ręce chłopów. Podstawowe zakłady przemysłowe, bardzo zresztą nieliczne, zostały upaństwowione. Stawiając sobie za cel jak najszybsze nadrobienie wielowiekowego zacofania, Albańska Partia Pracy, awangarda mas pracujących, poprowadziła kraj na drogę uprzemysłowienia, stworzenia w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego przemysłu narodowego, podstawy gospodarczej i politycznej niepodległości, podstawy dla zwycięstwa socjalizmu.

Lata 1949 i 1950 były latami pełnej sukcesów realizacji pierwszego dwuletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Wybudowano w tym czasie 46 wielkich przedsiębiorstw państwowych oraz uruchomiono wiele mniejszych zakładów przemysłowych. Istniejące już fabryki wyposażono w nowoczesne urządzenia otrzymane ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. W Tiranie uruchomiono pierwszą hutę stalową. Produkcja przemysłowa w porównaniu z 1938 r. wzrosła w r. 1950 czterokrotnie.

W okresie planu dwuletniego rozpoczęto również budowę wielkiego kombinatu włókienniczego im. Stalina, który uruchomiony zostanie w bieżącym roku. Jest to wielki zakład przemysłowy o mocy produkcyjnej 20 milionów metrów tkanin rocznie. W Albanii, która przed wojną nie posiadała żadnej komunikacji kolejowej, rozpoczęto już obecnie budowę trzeciej linii kolejowej.

Po przeprowadzeniu reformy rolnej, w wyniku której 140 tys. chłopów otrzymało ziemię, pomyślnie rozwija się rolnictwo, stosujące coraz lepsze metody gospodarki.

Obecnie w Albanii istnieje już 90 spółdzielni produkcyjnych, które zbierają plony o 30—40 proc. wyższe niż gospodarstwa indywidualne.

Rozwój przemysłu i rolnictwa powoduje stały wzrost stopy życiowej albańskich mas pracujących. W szybkim tempie wzrasta poziom kulturalny ludności. W obecnym roku szkolnym do szkół podstawowych uczęszcza 3 razy więcej dzieci niż przed wojną. Wzrasta liczba średnich szkół. Powstała pierwsza wyższa uczelnia w Tiranie — Instytut Pedagogiczny. Rozwija się walka z analfabetyzmem.

Opracowywany obecnie przez Partię Pracy i rząd albański 5-letni plan gospodarczy jest już planem budowy podstaw socjalizmu. Wykonanie tego planu jest rzeczą całkowicie realną, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki ścisłej współpracy i przyjaźni z krajami demokracji ludowej.

Krocząc w kierunku socjalizmu, naród albański przeciwstawia się zdecydowanie podłym knowaniom imperialistów, usiłujących zniszczyć jego państwo ludowe. Szczególną rolę w tych knowaniach imperialistów odgrywają titowcy. Prowokacje faszystów jugosłowiańskich, systematycznie naruszających granice Albanii, nasyłających do Albanii szpiegów, sabotażystów i dywersantów, mają na celu uniemożliwienie wielkiego dzieła budownictwa podstaw socjalizmu, podjętego z entuzjazmem przez masy pracujące.

Odpowiedzią narodu albańskiego na prowokacje podżegaczy wojennych i ich titowskich agentów są coraz nowe sukcesy w walce o wykonanie planów gospodarczych. Jednocześnie naród albański, który rozgromił już niejedną bandę nasłanych wrogów, szkodników i zdrajców, czujnie stoi na straży swej ludowej ojczyzny, swego państwa, swego budownictwa.

Zespolone wokół Partii Pracy masy pracujące Albanii widzą swego przewodnika w wielkim Związku Radzieckim. Wzmacniając codzienną pracą ludową republikę, jej gospodarkę, naród albański wnosi swój wkład do walki narodów o trwały pokój.

W 5 rocznicę proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej masy pracujące Polski przesyłają bratniemu narodowi albańskiemu serdeczne życzenia dalszych sukcesów w dziele budownictwa fundamentów socjalizmu i umacniania pokoju.

Zbiorowa i manifestacyjna odstawa zboża

w ramach planu skupu na rok 1950/51

Mało i średniorolni chłopi przełamują opór kułaków

WARSZAWA (PAP). — W planowym skupie zboża wiele województw zrealizowało do końca grudnia r. ub. z nadwyżką plany półroczne, w ramach planu skupu na rok gospodarczy 1950-51. W całym kraju aparat skupu i społeczne trójki gromadzkie uaktywniają swą działalność, by wykonać w terminie całość planu rocznego.

Liczne wsie zwożą zboże zbiorowo i manifestacyjnie. Rozszerza się współzawodnictwo między gromadami o terminową odstawę zboża. Wypadki wstrzymywania się z wykonaniem zobowiązań przez bogaczy spotykają się ze zdecydowaną postawą opinii gromadzkiej, która przełamuje opór kułacki.

Oprócz chłopów województwa rzeszowskiego, którzy do końca grudnia ub. roku wykonali w 107 proc. roczny plan gospodarczy 1950-51 r., najwyższe przekroczenie półrocznego planu dostaw zboża osiągnęły województwa: **krakowskie** — (189 proc.), **gdańskie** — (134 proc.), **katowickie** — (128 proc.) oraz **olsztyńskie** — (110 proc.).

Najsłabiej przebiegało wykonanie półrocznego planu w województwach: **koszalińskim, łódzkim, warszawskim i białostockim.**

Dokumentując swą solidarność z masami pracującymi miast w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, chłopi **woj. KATOWICKIEGO** często dostarczają zboże zbiorowo i manifestacyjnie. M. in. w powiecie będzińskim chłopi grom. Bobrowniki przywieźli do punktu skupu ponad 40 ton zboża. Z gminy Kamienica w pow. bielskim chłopi dostarczyli poważne ilości zboża na dziesiątkach udekorowanych wozów.

Do punktu skupu w miejscowości Skała, pow. olkuski, woj. krakowskie, mało i średniorolni chłopi dostarczyli jednocześnie zboże na 80 furmankach.

W terminowej odstawie zboża przykład dają niejednokrotnie członkowie **spółdzielni produkcyjnych.** I tak np. w **woj. WROCŁAWSKIM spółdzielcy z Witowic** wykonali już roczny plan w 190 proc., członkowie spółdzielni produkcyjnej **Janków** — w 178 proc. i **Kalinowa** — w 146 proc.

Za przykładem członków spółdzielni produkcyjnej w Pelagii, pow. łaski, woj. ŁÓDZKIE, którzy pierwsi ukończyli dostawę nadwyżek zbożowych, poszli mało i średniorolni chłopi z sąsiedniej gminy Wodzierady, którzy całymi gromadami manifestacyjnie odstawili zboże do punktów skupu.

W wielu wypadkach w gromadach, które wykonały już roczny plan dostaw, chłopi podejmują nowe zobowiązania. Tak było m. in. we wsi Lubowidz, pow. Lębork, **woj. GDAŃSKIE,** gdzie małorolni Czarkowski, Hrycyk, Urbański i Kwaśniak zobowiązali się odstawić dodatkowo po 100 kg zboża.

Współzawodnictwo o terminowe odstawy zboża pomyślnie rozwija się m. in. w **woj. BYDGOSKIM,** gdzie objęło ponad 1.600 gromad. Przodują gromady powiatu toruńskiego.

* * *

Masy pracujących chłopów coraz powszechniej uświadamiają sobie, **że wstrzymywanie się bogaczy z odstawą nadwyżek zbożowych nie jest niczym usprawiedliwione, nosi natomiast cechy złośliwego, a nawet wrogiego oporu.**

Charakterystyczny jest przykład bogacza Stefana Dobrowolskiego z gminy Mędrzechów, w **woj. KRAKOWSKIM,** który z wyznaczonych przez „trójkę" gromadzką 47 kwintali zboża, odstawił dotychczas zaledwie 18 kwintali, podczas gdy chłop Stanisław Janusz, gospodarujący na 5 ha, odstawił 15 — zamiast 8 kwintali, a małorolny Wacław Malec sprzedał państwu 4,5 kwintali, zamiast wyznaczonych przez „trójkę" 2 kwintali.

Na budynku gminnej spółdzielni w Słuszowej, woj. krakowskie, na specjalnej tablicy, obok nazwisk chłopów, którzy w terminie wykonali plan, wypisano **nazwiska bogaczy, powstrzymujących się od dostawy zboża.** Tablica cieszy się dużym zainteresowaniem w całej gminie, a pod adresem opornych bogaczy padają często ostre słowa.

W gromadzie Ormontowice, pow. pszczyński, woj. katowickie — bogacz Franciszek Szeremański odmawiał odstawy zboża, twierdząc, że nie ma nadwyżek na sprzedaż. **„Trójka", w wyniku kontroli, wykryła u tego kułaka całe sterty niemłóconego zboża. W porozumieniu z Gminną Radą Narodową, dokonano przymusowego omłotu zboża.**

Na wszystkich frontach w Korei

Armia Ludowa kontynuuje ofensywę

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu, że dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej opublikowało w dniu 8 stycznia komunikat, stwierdzający, że **oddziały armii ludowej i ochotników chińskich kontynuują ofensywę na całym froncie.**

LONDYN (PAP). — Kwatera główna 8 armii amerykańskiej w Korei podała do wiadomości o utworzeniu „prasowej służby bezpieczeństwa", która posiadać będzie nieograniczone uprawnienia w zakresie cenzurowania wiadomości, przesyłanych z Korei.

* * *

LONDYN (PAP). Według doniesień zachodnich agencji prasowych bombowce amerykańskie dokonały w ciągu dwóch ostatnich dni nowych nalotów na Phenian, zrzucając przeszło 100 ton bomb burzących i zapalających, by zniszczyć ocalałe jeszcze domy. Bombardowane były również północne dzielnice Seulu.

* * *

PEKIN (PAP). Wychodzący w Pekinie dziennik „Kwanming" zamieścił w numerze wtorkowym fotografię żołnierza japońskiego Tanijama Joshio, który został wzięty do niewoli w dniu 23 listopada 1950 r. przez ochotników chińskich w Korei. Tanijama Joshio służył w trzecim batalionie 24 dywizji amerykańskiej.

W rozmowie z dziennikarzami chińskimi Tanijama Joshio oświadczył, że jest mieszkańcem Tokio i został zwerbowany przez biuro werbunkowe, utworzone łącznie przez sztab Mac Arthura i rząd Yoshidy, działające pod maską biura pośrednictwa pracy.

Joshio oświadczył również, że niedawno, przejeżdżając przez miejscowość Bakczun w pobliżu miasta Namczun w Korei, widział wśród stacjonujących tam oddziałów 24 dywizji amerykańskiej wielu żołnierzy japońskich w mundurach amerykańskich.

Wielkie sukcesy bojowe

wojsk ludowych Vietnamu

PEKIN (PAP). — Vietnamska Agencja Informacyjna donosi, że w toku 4-dniowych zaciekłych walk w Vietnamie północnym w okresie od 26 do 29 grudnia 1950 roku vietnamska armia ludowa, z którą ściśle współdziałały miejscowe oddziały ludowe, odniosła znaczne zwycięstwa.

W nocy z 25 na 26 grudnia na froncie północno—wschodnim **wojska vietnamskiej armii ludowej rozgromiły w okolicy Binle, w odległości 40 km. na południowy-zachód od Monkay, część wojsk nieprzyjacielskich** oraz rozproszyły dwa bataliony północno—afrykańskie, które rzucone zostały na pomoc.

Po tej bitwie wróg wycofał się ze swych pozycji. **Wyzwolono całkowicie miejscowości Szoson i Kemo. Prowincja Hainin wyzwolona została prawie do Tienjen i Monkay.**

W okolicy Vinjen wojska vietnamskiej armii ludowej otoczyły grupę wojsk nieprzyjacielskich, której zadanie polegało na niszczeniu baz vietnamskiej armii ludowej. Grupa ta została częściowo zlikwidowana, a częściowo rozproszona.

W okolicy Fukjen, w okresie od 26 do 29 grudnia 1950 roku wojska vietnamskiej armii ludowej zniszczyły 10 posterunków nieprzyjacielskich w odległości 30 km. na północ od Hanoi. Nieprzyjaciel stracił około tysiąca żołnierzy w zabitych i rannych, 700 zaś zostało wziętych do niewoli.

Wszyscy oficerowie francuscy, którzy znajdowali się w tych portach, zginęli, lub dostali się do niewoli. Broń zdobyta w czasie tych operacji wystarczy na uzbrojenie całego pułku.

Agencja podkreśla ,że **współudział ludności był jednym z głównych czynników, sukcesów odniesionych przez vietnamską armię ludową.** Ludność wszędzie entuzjastycznie witała żołnierzy vietnamskiej armii ludowej.

„Nowe Niemcy"

pióra J. Korolkowa

na łamach „GŁOSU ROBOTNICZEGO"

„Nowe Niemcy" odsłaniają głębokie procesy przeobrażeń, jakie nastąpiły na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Konto wpłat na rzecz dzieci koreańskich

Wpłaty na dary dla dzieci koreańskich można dokonywać na konto PKO Nr I-18555-113.

Na nowym etapie współzawodnictwa

„Osiągnięcie przewidzianego w planie wzrostu wydajności, jest koniecznym warunkiem realizacji planu" — tak postawił tę sprawę, referując na V Plenum założenia Planu 6-letniego tow. Minc. Tylko stały, systematyczny wzrost wydajności pracy ludzi i maszyn pozwoli zrealizować zaplanowaną w okresie Sześciolecia produkcję. Tylko tą drogą uzyska się obniżkę kosztów własnych, a co za tem idzie — obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia i podniesienie stopy życiowej.

Plan 6-letni przewiduje wzrost wydajności pracy w przemyśle o 66 proc. A więc każdy rok stanowić musi wielki krok naprzód w dziedzinie walki o osiągnięcie zaplanowanej wydajności. Każdy rok musi być lepszy od ubiegłego, musi przynosić lepszą, tańszą produkcję, wykrywać nowe rezerwy, dzięki którym uzyskamy wyższe wskaźniki wzrostu wydajności pracy.

Zadania te są szczególnie ważne dla przemysłu bawełnianego, który właśnie w tej dziedzinie ma poważne zaniedbania. Co było główną przyczyną trudności, z jakimi borykała się „bawełna", realizując plan za rok ubiegły? Z czego wynikało tak niezdrowe w przemyśle gorączkowe tempo pracy pod koniec roku? — Właśnie — ze zbyt niskiej wydajności, z faktu, że ogromna część robotników — tkaczy i prządek, nie wykonuje swych zaplanowanych baz produkcyjnych.

Jak można mówić o równomiernym wykonywaniu planów, jeżeli 44 proc. załóg prządzalni nie osiąga 100 procent wydajności, a w tkalniach cyfra ta jest jeszcze wyższa? W wielu zakładach, jak np. w ZPB im. Stalina, plan „ciągnęła" grupa przodowników, przekraczających znacznie swe bazy. Taka sytuacja nie rokowała dobrych horoskopów na przyszłość. Nie można było opierać na niej dalszego planowania, przewidywać wzrostu wydajności.

Inicjatywa tkaczy z Zakładów im. Szymańskiego wskazała drogę do radykalnego zlikwidowania tej trudności: przez współzawodnictwo zespołów tkackich, przez osiąganą drogą kolektywnej pracy wzrost wydajności — do podwyższenia zarobków tkaczy. Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy ujął pomysł robotników w ścisłe ramy nowego współzawodnictwa — trzymiesięcznego konkursu o tytuł najbardziej wydajnego zespołu tkackiego.

Drugi rok Sześciolatki zakłady bawełniane rozpoczynają zorganizowaną kampanią o to, aby każdy tkacz wykonywał swą zaplanowaną produkcję. Aby przeciętne wykonanie baz w tkalniach nie kształtowało się tak jak dotychczas — w 87 procentach, lecz osiągało pełne 100 proc., a nawet i więcej, organizacje związkowe w zakładach pracy, instruktorzy Zarządu Głównego przeprowadzili akcję przygotowawczą, uświadamiającą załogi o doniosłym znaczeniu nowego etapu współzawodnictwa. Ilość zespołów przystępujących do współzawodnictwa o większą wydajność co dzień wzrasta. Przodują ZPB im. Stalina, gdzie dotychczas zadeklarowało swój udział 188 zespołów liczących 2.289 tkaczy. ZPB im. Harnama — 65 zespołów, ZPB im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej — 36 zespołów, ZPB im. Marchlewskiego — 91 zespołów.

Nowy rodzaj współzawodnictwa łączy we wspólnym wysiłku cały zespół — tkaczy, majstrów, podmajstrzych, pomagaczki. Wysuwa się teraz na czoło zagadnienie odpowiedzialności majstra, od którego w znacznej mierze zależą wyniki pracy zespołu i który sam jest mocno zainteresowany w zdobyciu nagrody. Nowy konkurs podnosi znaczenie wspólnej, kolektywnej pracy. Tak jak wskazuje tow. Czutkich — jeden tkacz uczy drugiego, jeden drugiemu pomaga. Każdy myśli nie tylko o swoich wynikach, lecz o wyniku całego zespołu. Każdy jest zainteresowany w zastosowaniu pewnych usprawnień, aby zespół osiągał coraz lepsze wskaźniki wydajności.

Słuszne i piękne są założenia nowego współzawodnictwa. Doświadczenie jednak uczy, że najlepsze plany nie przynoszą pożądanych korzyści, jeżeli brak jest kontroli ich wykonania, jeżeli przeprowadza się je „na żywioł". Walka o zwiększenie wydajności winna stać się najpilniejszym zadaniem organizacji partyjnych i związkowych w zakładach pracy. Jest to bowiem ważna akcja polityczna, jest to odcinek realizacji Planu 6-letniego, o którym tow. Minc powiedział, że jest: „przetłumaczoną na język liczb i terminów linią polityczną naszej Partii".

Dotychczas, należy stwierdzić, niektóre organizacje partyjne w zakładach przemysłu bawełnianego nie ujęły jeszcze w swe ręce steru rozwijającego się żywiołowo ruchu współzawodnictwa. Organizacje partyjne w ZPB im. Marchlewskiego, w ZPB im. Okrzei, w ZPB im. Szymańskiego, nie poczuły się jeszcze kierownikami współzawodnictwa o zwiększoną wydajność. Dlatego też w Zakładach im. Marchlewskiego akcja napotyka na różne trudności, a w ZPB im. Szymańskiego, które przecież pierwsze rzuciły hasło, zbyt późno rozpoczęto organizowanie zespołów.

Tow. Bierut uczy nas: „Dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu, na wykorzystaniu wszystkich ogniw organizacyjnych". O tym muszą pamiętać zakładowe organizacje partyjne podczas rozpoczynającej się w przemyśle bawełnianym walki o podniesienie wydajności pracy.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego
zmierza do obniżenia kosztów własnych produkcji

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego odbyły się dwie konferencje, na których przedyskutowano szczegółowo **możliwości i sposoby obniżenia kosztów własnych i podniesienia rentowności zakładów.**

Pierwsza konferencja dotyczyła grupy przemysłów mineralnych, a więc **szklarsko - ceramicznego, cementowego i drzewnego.** Na drugiej konferencji przedyskutowano zagadnienia związane z pracą przemysłów **włókienniczych, przemysłu skórzanego, papierniczego i roszarniczego.**

W wyniku dyskusji stwierdzono, że ustalone dla tych działów przemysłu limity zużywania surowców mogą być obniżone.

Obniżkę kosztów własnych realizować się będzie **przez ścisłe ustalanie norm zużycia surowców, przez rozpowszechnienie najbardziej racjonalnych recept produkcji w oparciu o doświadczenia fabryk przodujących, przez jak najszersze wprowadzanie w życie usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich dotychczas niewykorzystanych, przez szkolenie personelu, a zwłaszcza palaczy, smarowników, obsługę silników i innych.**

Będzie się również dążyć do zastępowania surowców importowanych surowcami krajowymi oraz stosować jak najracjonalniej i jak najoszczędniej środki pomocnicze, jak chemikalia, barwniki i artykuły techniczne.

Życzenia dla strajkujących włókniarzy Maroka

WARSZAWA (PAP). — Międzynarodowe Zrzeszenie Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego, którego siedziba znajduje się w Warszawie, wysłało depeszę **do włókniarzy Maroka** z życzeniami zwycięstwa w podjętej walce strajkowej.

Strajk wybuchł w zakładach włókienniczych w Casablance. Bezpośrednią jego przyczyną było zwolnienie z pracy działaczy związkowych. Solidaryzując się z włókniarzami Casablanki włączyły się do strajku załogi zakładów włókienniczych oraz metalowcy całego Maroka. Również robotnicy innych branż zapowiadają strajkową akcję solidarnościową.

Depeszę podpisał sekretarz generalny Zrzeszenia tow. **Aleksander Burski.**

Kłótnie wśród kół rządzących USA

Na łamach „Prawdy" ukazała się w dniu 9 stycznia 1951 roku korespondencja G. Rassadina i I. Filippowa z Nowego Jorku. Poniżej zamieszczamy obszerne fragmenty tej korespondencji.

Kryzys polityki zagranicznej USA spowodował zaostrzenie się tarć między różnymi politycznymi grupami i frakcjami w łonie rządu USA, za którymi stoją rozmaite koła monopolistów amerykańskich.

Wydarzenia w Korei ukazały całemu światu we właściwym świetle bezczelne i awanturnicze oblicze amerykańskiego imperializmu dążącego do realizacji swych szaleńczych planów ujarzmienia narodów Azji, a zresztą nie tylko Azji. **Cały gmach polityki USA zaczął się zarysowywać.** Obecnie oczywisty ten fakt zmuszona jest stwierdzić zarówno amerykańska prasa monopolistyczna, jak i asy amerykańskiej reakcji.

„Liczni komentatorzy, związani z departamentem stanu, którzy byli dawniej rzecznikami jawnej interwencji — pisze „Wall-Street Journal" — **obecnie utrzymują, że interwencja w Korei była błędem. Ale jeżeli tak jest, to błędem jest cała teoria „powstrzymywania komunizmu".**

Politykę rządu Trumana atakują przede wszystkim przedstawiciele partii republikańskiej. Nie oznacza to jednak bynajmniej jednomyślności republikanów w dziedzinie polityki zagranicznej. Wręcz przeciwnie, wśród kierownictwa partii republikańskiej widzimy **zamęt i rozbieżności.** Panuje pogląd, że Hoover i Taft wyrażają obecnie nastroje znacznej części partii republikańskiej i reprezentowanej przez nich finansjery. Wśród kół tych wywołał rozdrażnienie fakt, że imperializmowi amerykańskiemu nie udaje się już wyciągać kasztanów z ognia cudzymi rękami, że musi on realizować swe awanturnicze plany w Azji przy pomocy żołnierzy amerykańskich, podczas gdy „niewdzięczna" Europa Zachodnia jakoś nie zdradza chęci rzucenia się na oślep we wszczęte przez Wall-Street awantury.

Niektórzy wodzireje Wall-Street nie mieliby nic przeciwko znalezieniu jakiejś „drogi pośredniej" między skrachowaną polityką Trumana a receptami Hoovera. Twórcą takiej „drogi pośredniej" nazwała gazeta „Christian Science Monitor" Johna Fostera Dullesa.

Przemówienie z dn. 29 grudnia wygłosił Dulles, który jest jednym z przywódców partii republikańskiej, a zarazem pełni funkcję doradcy Achesona, jako „osoba prywatna". Starał się on uniknąć jawnej polemiki z Hooverem, a nawet uprzedził go listownie, że przemówienia tego nie należy uważać za odpowiedź na przemówienie Hoovera.

Kierownictwo partii republikańskiej również oświadczyło publicznie, że nie firmuje wystąpienia Dullesa. Jednocześnie departament stanu demonstracyjnie rozgłaszał tekst przemówienia.

Dulles przyznał w istocie, że imperializmowi amerykańskiemu nie starczyło sił, aby objąć policyjną kontrolę nad wszystkimi państwami kapitalistycznymi w Azji i Europie i przeistoczyć je w amerykańskie koszary. Dlatego też proponuje ześrodkować wszystkie agresywne posunięcia USA w „decydujących rejonach Azji i Europy". Jednocześnie jest on rzecznikiem agresywnej idei utworzenia „szturmowej siły dalekosiężnej", której baza znajdowałaby się na kontynencie amerykańskim. Wraz z Hooverem Dulles domaga się utworzenia silnego lotnictwa i marynarki dla realizacji agresywnych celów USA.

Rzecz oczywista, że „trzecia droga" Dullesa stanowi faktycznie ten sam agresywny kurs na rozpętanie nowej wojny, tę samą politykę, która doprowadziła USA do obecnego kryzysu.

Kłótnie, które rozgorzały wśród kół rządzących w związku z fiaskiem amerykańskiej polityki zagranicznej, znalazły odbicie **również i na forum Kongresu.** Już na pierwszym posiedzeniu obecnej sesji Kongresu, dnia 3 stycznia, członek Izby Reprezentantów, Cowdart, **wniósł propozycję ograniczenia praw prezydenta do wysyłania i utrzymywania wojsk amerykańskich zagranicą bez aprobaty Kongresu.** Cowdart oświadczył, że celem proponowanej rezolucji jest: **„uniknąć wciągnięcia USA na skutek jednego tylko rozkazu prezydenta do wojen o jeszcze szerszym zasięgu w odległych rejonach świata..."** Prasa wiąże wniosek Cowdarta z faktem, że rząd USA wszczął wojnę w Korei bez oficjalnej aprobaty Kongresu.

Gazety amerykańskie piszą o możliwości „rewizji" polityki amerykańskiej USA. Ale, jak świadczą fakty, chodzi nie o zmianę agresywnego kursu, lecz jedynie o ewentualne zrewidowanie strategii wojenno-politycznej imperializmu amerykańskiego oraz środków tej strategii.

U naszych przyjaciół

NOWE WYDAWNICTWA O PREZYDENCIE GOTTWALDZIE.

W Czechosłowacji ukazały się dwie nowe książki o Klemencie Gottwaldzie. Są to książki pt. „Młodość Klementa Gottwalda", której autorem jest Franciszek Necasek oraz „Klement Gottwald w fotografii". Ta ostatnia książka wyszła już w trzecim wydaniu.

W TROSCE O DZIECI.

Dla wychowania i kształcenia sierot otworzono w Albanii, od wyzwolenia do dziś, 11 sierocińców. Duża ilość sierocińców pełni jednocześnie rolę szkół dla starszych dzieci. Ilość uczni w szkołach przy sierocińcach wynosi 913.

TYDZIEŃ FILMU RADZIECKIEGO NA WĘGRZECH.

W dniach od 21 do 28 stycznia rb. odbędzie się na Węgrzech tydzień filmu radzieckiego.

W roku 1950 obejrzało na Węgrzech filmy radzieckie ponad 31 milion osób, tj. o 12 milionów więcej niż w 1949 roku.

Wrogowie pokoju odbudowują hitlerowskie lotnictwo

Na urządzonej niedawno wystawie przemysłowej w Brunświku (angielska strefa okupacyjna) zwiedzający ze zdumieniem słuchali ogłaszanego przez zainstalowane na wystawie megafony komunikatu, że potrzebni są piloci niemieckiej floty powietrznej; w komunikacie podawano jednocześnie, że chętni winni się zgłaszać do niejakiego Wolfganga Müllera.

Angielsko—amerykańskie władze okupacyjne sporządzają specjalne spisy byłych niemieckich lotników wojskowych. Rezydujący w Wiesbadenie sztab amerykański przesłał do wszystkich byłych lotników hitlerowskich zawiadomienia, że przeprowadza się systematyczne **werbowanie niemieckich specjalistów lotnictwa wojskowego.**

Stworzenie zachodnio—niemieckiego lotnictwa wojskowego zlecone zostało hitlerowskiemu generałowi, Kurtowi Studentowi, który w ostatnich latach pilnie studiował angielskie lotnictwo wojenne oraz feldmarszałkowi, Stumpfowi, który przeszedł specjalne przeszkolenie w Stanach Zjednoczonych. Niedawno, na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych, przydzielono gen. Studentowi, feldmarszałkowi Stumpfowi, w charakterze pomocników 26 byłych wyższych oficerów hitlerowskich, którzy emigrowali w swoim czasie do Ameryki Południowej.

Imperialiści amerykańscy w przyśpieszonym tempie odbudowują i rozszerzają zachodnio—niemieckie fabryki sprzętu wojskowego, w tym szereg przedsiębiorstw przemysłu lotniczego. Jak podawała „Berliner Zeitung", firma „Schmieding" w Kolonii produkuje kompresory do samolotów o dużym zasięgu działania, firma „Conti—Gummiwerke" w Hanowerze produkuje opony do samolotów, zakłady lotnicze hitlerowskiego konstruktora samolotów, Messerschmidta w Augsburgu są zupełnie gotowe do produkcji samolotów wojskowych.

Angielskie władze okupacyjne niedawno oficjalnie anulowały zarządzenie o demontażu niektórych niemieckich przedsiębiorstw przemysłu wojennego. Organ angielskich władz okupacyjnych, „Die Welt", zamieszcza wykaz fabryk, w stosunku do których cofnięto zakaz demilitaryzacji. Wśród wymienionych zakładów znajdują się m. in. Wezerskie Zakłady Lotnicze w miastach Lemwerder, Nordenhamm i Einwarden, fabryka i składy amunicji lotniczej w mieście Grell, wojskowa baza lotnicza „Marienthal" pod Helmstädt, baza lotnicza w Tratzen, stacja doświadczalna dawnej niemieckiej floty lotniczej w Monasterze i wiele innych.

W ten sposób imperialiści anglo-amerykańscy, przygotowując nową krwawą awanturę przeciw miłującym pokój narodom, odbudowują jawnie hitlerowskie lotnictwo wojskowe.

Jednakże usiłowania wrogów pokoju napotykają na wzrastający coraz bardziej opór mas pracujących Niemiec Zachodnich. **Naród niemiecki czynnie występuje w obronie pokoju, w obronie jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.**

N. Charlamow.



Marzenia Trumana i Zjednoczona Europa

(Humanite — Paris)

Masowy udział pracujących chłopów w zbiórce darów dla dzieci koreańskich

WARSZAWA (PAP). — Społeczeństwo polskie, ostro potępiające bestialstwa amerykańskich interwentów w Korei, z entuzjazmem bierze udział w trwającej zbiórce podarków dla dzieci koreańskich — ofiar barbarzyńców amerykańskich.

Chłopi powiatu nowotarskiego, dając wyraz swoim uczuciom dla ludu koreańskiego, przekazali do Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju 80 kg. lnu i wełny na odzież dla dzieci ofiar niesłychanych okrucieństw kapitalistycznych zwyrodnialców.

Robotnice zakładów włókienniczych w Wadowicach, Białej i Krakowie postanowiły wytworzyć dodatkowo z odpadków włókienniczych kilkadziesiąt metrów płótna, które przekazane zostanie dla nieletnich ofiar bombardowań barbarzyńców amerykańskich.

W woj. szczecińskim z komisjami zbiórkowymi ściśle współpracuje ponad 9 tys. „agitatorów pokoju". **Szczególnie aktywny udział biorą w zbiórce chłopi.** W wielu gromadach jak np. w Radostowie i Dobrej zorganizowano **specjalne imprezy artystyczne,** z których dochód — 3.500 zł. został przeznaczony na zakup podarków noworocznych dla dzieci koreańskich — ubranek, sweterków i obuwia.

Ludność woj. zielonogórskiego przystąpiła do współzawodnictwa w akcji zbiórkowej, w której bierze udział m. in. 500 ZMP-owskich „trójek" złożonych z młodych robotników i uczniów. W zbiórce biorą także czynny udział artyści. Postanowili oni wystąpić w 20 miastach z montażem słowno - muzycznym, poświęconym walce o pokój. W czasie bezpłatnych występów przeprowadzą zbiórkę podarków.

Gauleiterze Eisenhower, wracaj do domu!

W dzienniku amerykańskim „New York Herald Tribune" ukazał się w dniu mianowania gen. Eisenhowera dowódcą wojsk atlantyckich rysunek przedstawiający generała, wzywającego przy pomocy trąbki kraje zachodnio - europejskie do podjęcia przygotowań wojennych. Rzecz jasna, że nie trąbką posługiwać się będzie „Mac Arthur Europy Zachodniej" i że nie ograniczy się on do wzywania. Amerykańskie trusty Morgana i Rockefellera, których człowiekiem jest gen. Dwight Eisenhower, nie mają w zwyczaju bawić się w wezwania przy pomocy trąbek. Uderzenie pięścią w stół — ruch, w którym lubuje się Eisenhower — jest — zdaniem imperialistów amerykańskich — właściwym „argumentem" dla poparcia żądań stawianych wasalom.

Kim jest gen. Dwight Eisenhower, człowiek, któremu imperialiści amerykańscy powierzyli zadanie zorganizowania napastniczej armii atlantyckiej z neohitlerowskim Wehrmachtem jako trzonem, zadanie przyśpieszenia przygotowań wojennych w krajach Europy Zachodniej i czuwania nad uległością satelickich rządów?

O zdolnościach wojskowych Eisenhowera dobitnie świadczą operacje w Ardenach, gdzie armie amerykańskie wybawione zostały od klęski tylko dzięki styczniowej ofensywie Armii Radzieckiej. Ale Eisenhower uchodzi w kołach oficjalnych USA za człowieka „silnej ręki", który nie przebiera w środkach, byle by wykonać dane mu polecenia. W czasie wojny był on, obok Churchilla, najgorętszym zwolennikiem zwlekania w nieskończoność z otwarciem drugiego frontu. Powiązania Eisenhowera z faszystowskimi organizacjami amerykańskimi nie stanowią żadnej tajemnicy. Eisenhower, zawodowy wojskowy o wielkich aspiracjach politycznych, nigdy nie ukrywał swej nienawiści do bojowników o postęp. W sposób szczególnie jaskrawy wyszła ona na jaw w 1942 roku, gdy po wylądowaniu wojsk amerykańskich w Afryce Północnej, Eisenhower przez długi czas sprzeciwiał się wypuszczeniu z więzień komunistów francuskich, uwięzionych przez władze Vichy, natomiast prowadził długie rokowania z vichystowskim admirałem, Darlanem i całą sforą zaciekłych faszystów i kolaboracjonistów francuskich.

W okresie powojennym Eisenhower niejednokrotnie dał znać o sobie. „Świat jest dziś zbyt ciasny dla sztywnych koncepcji suwerenności narodowej" — pisał Eisenhower. Tezę tę popierał wysuwaniem konieczności przyśpieszenia zbrojeń w USA, zalecaniem rozpoczęcia produkcji bomby wodorowej i użycia bomby atomowej, jak obłudnie twierdził „nie przeciw ludziom, lecz przeciw obiektom".

Dziś Eisenhower, zaciekły imperialista i rasista (zawsze sprzeciwiał się, by Murzyni amerykańscy służyli w jednych jednostkach wojskowych z białymi) mianowany został gauleiterem Europy Zachodniej, którego uprawnienia nie ograniczają się do dziedziny wojskowej, lecz rozciągają się na dziedzinę polityczną, administracyjną, gospodarczą, finansową. Otoczony gronem „atlantyckich" oficerów, wśród których czołowe stanowiska zajmą hitlerowscy marszałkowie i generałowie, Eisenhower w imieniu Wall Street sprawować ma iście dyktatorską władzę w krajach atlantyckich.

Eisenhower przyjechał przed paroma dniami do Paryża. Pod eskortą tysięcy policjantów i żandarmów, pod ochroną czołgów i samochodów pancernych zjawił się w stolicy Francji gauleiter atlantyckiej Europy i zatrzymał się w hotelu „Astoria", dawnej siedzibie Rundstedta, Mansteina i Guderiana. Przybył w tych samych warunkach, w tej samej atmosferze, w jakiej przybywali hitlerowscy gauleiterzy. Witały go uniżone pokłony kliki zdrajców Francji, kliki, która jak ongiś Petain zaprzedała kraj obcemu okupantowi. Witała go nienawiść narodu francuskiego, który nie uważa, by „świat był dziś zbyt ciasny dla sztywnych koncepcji suwerenności narodowej".

Eisenhower czuje się gauleiterem i w tym duchu pojmuje swoje funkcje. Wystarczy przytoczyć fakt, że na konferencji prasowej, która poprzedziła jego przyjazd do Paryża, stuknąwszy pięścią w stół zagroził on narodom Zachodniej Europy, że „jeśli nie wykażą gotowości" to on generał Dwight Eisenhower, znajdzie na to sposoby. Po przyjeździe do Paryża Eisenhower nie omieszkał przestrzec przed „lenistwem, niedbałością i obojętnością" i oświadczył wręcz, że żąda od narodów Europy Zachodniej „ofiar", a od politycznych i wojskowych przywódców Europy Zachodniej „szybkiego kontynuowania przygotowań wojskowych".

Ale gen. Eisenhowerowi, mimo że się tak ostro zabiera do sprawy, przydałaby się lekcja historii. Mimo wysiłków, mimo gróźb nie udało się hitlerowskim gauleiterom utworzyć: „armii europejskiej" do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Z trudem sklecono wówczas nieliczne bataliony i pułki poszczególnych narodowości złożone z szumowin i z przestępców wypuszczonych z więzień.

Sytuacja gauleitera Eisenhowera jest dziś nawet o tyle trudniejsza, że i naród niemiecki zdecydowanie wypowiada się przeciwko agresywnym planom amerykańskich imperialistów. Ostatnio przeprowadzona w Niemczech Zachodnich ankieta wykazała, że poważnie wzrosła liczba Niemców zdecydowanie wypowiadających się przeciwko wszelkim próbom remilitaryzacji Trizonii.

Narody Europy Zachodniej nie chcą wojny i zdecydowane są nie dać się użyć w wojnie przygotowywanej przez amerykańskich imperialistów. Przybycie Eisenhowera lud Paryża powitał setkami protestacyjnych strajków. Na murach miasta pojawiły się napisy „Eisenhower, wracaj do domu", „Precz z okupantami amerykańskimi". W całej Francji przeprowadzane jest referendum w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Już w pierwszych dniach zebrano dwa miliony podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Manifestacje wrogości wobec Eisenhowera były do tego stopnia silne, że zmusiły władze francuskie do odwołania programu uroczystości wojskowych związanych z jego przyjazdem.

Los Mac Arthura, kolegi po fachu Eisenhowera winien być dla gauleitera Europy Zachodniej ostrzeżeniem. Pokłony, uniżoność i uległość Plevenów, Adenauerów, Bevinów czy de Gasperich, którzy wzorem Petainów, Czang Kai-szeków czy Li Syn Manów zapewniają gauleitera o swej wierności, nie mają nic wspólnego z postawą narodów. **Narody nie chcą wojny, a jej organizatorom mówią „precz".**

tr.

Dalsza podwyżka cen w Anglii

LONDON (PAP). — Jak donosi „Daily Express", w pierwszych dniach stycznia nastąpiła w Anglii **dalsza zwyżka cen artykułów spożywczych i towarów użytku codziennego.**

Dziennik podaje, że w pierwszym tygodniu stycznia **wzrosły ceny opału, kasz, kawy, mydła, tytoniu, ubrań, świec, wyrobów blaszanych, płyt gramofonowych. Podniesiono również ceny biletów autobusowych oraz czesne w szkołach.**

W piątą rocznicę powstania ludowej Albanii

Dnia 11 stycznia 1951 roku mija 5 lat od chwili proklamowania Albanii republiką ludową. Pamiętną tę datę obchodzi naród albański we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Naród albański, wyzwolony dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi Niemcami spod jarzma niemiecko—włoskich okupantów, ujął w swe ręce władzę i przystąpił do budowy nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

Władza ludowa dokonała w kraju radykalnej przebudowy demokratycznej. 29 sierpnia 1945 roku przyjęto ustawę o reformie rolnej. Na mocy ustawy, 140 tys. bezrolnych rodzin chłopskich otrzymało 320 tys. ha gruntu. **Znacjonalizowano fabryki i kopalnie, należące do rodzimych i obcych kapitalistów, w wyniku czego utworzono państwowy sektor ekonomiki, w oparciu o który władza ludowa odbudowuje i przebudowuje gospodarkę narodową.**

W końcu 1948 roku przyjęto **pierwszy w dziejach Albanii dwuletni plan rozwoju gospodarki narodowej na lata 1949—1950.** W toku realizacji planu naród albański osiągnął pod kierownictwem Partii Pracy — dzięki wszechstronnej pomocy ZSRR — znaczne sukcesy; między innymi zbudowano 46 przedsiębiorstw państwowych o znaczeniu ogólno—narodowym i wiele przedsiębiorstw o znaczeniu lokalnym; dawniej istniejące fabryki wyposażono w nowoczesny sprzęt techniczny.

Albania kroczy konsekwentnie drogą uprzemysłowienia kraju. W drugiej połowie 1951 roku nastąpi uruchomienie kombinatu włókienniczego im. Stalina o mocy produkcyjnej ponad 20 milionów m. tkanin rocznie. Wokół kombinatu buduje się specjalne osiedle robotnicze. Dobiega końca budowa wielkiego kombinatu cukrowniczego. Poza tym buduje się potężną elektrownię wodną „Selita“, która zaopatrzy w energię elektryczną cały przemysł Tirany. Wre praca przy budowie nowej fabryki tkanin wełnianych, nowej cementowni, fabryk konserw mięsnych, rybnych i owocowych i szeregu innych przedsiębiorstw przemysłowych. Odbudowano zniszczone podczas wojny kopalnie, rozszerzono je i wyekwipowano w nowoczesne urządzenia otrzymane ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Równolegle z rozwojem przemysłu, wzrastają szeregi klasy robotniczej. W ciągu 5 lat liczba robotników wzrosła w Albanii przeszło 3,5-krotnie. Robotnicy albańscy korzystają na szeroką skalę z doświadczeń stachanowców radzieckich.

Na terenie przedsiębiorstw albańskich rozwija się coraz szerzej współzawodnictwo i ruch przodowników pracy. We wrześniu 1950 roku liczba przodowników pracy wzrosła przeszło 64 - krotnie, w porównaniu z rokiem 1947. Wzorem nowatorów radzieckich, robotnicy albańscy walczą o wysoką wydajność pracy, o polepszenie jakości produkcji, o obniżenie kosztów własnych.

Pomyślnie rozwija się również rolnictwo. Albania liczy obecnie 90 **spółdzielni produkcyjnych, które posiadają 10 razy więcej bydła rogatego i 50 razy więcej owiec, niż posiadali cztery lata temu gospodarze, którzy się w nich zrzeszyli.** Zbierają oni plony o 30 — 40 proc. wyższe, niż gospodarstwa indywidualne.

W wyniku pomyślnego rozwoju przemysłu i rolnictwa, **podwyższa się stopa życiowa narodu.** Państwo dokonało zniżki cen szeregu towarów przemysłowych i artykułów rolniczych.



Traktory radzieckiej produkcji pomagają ludowi albańskiemu w pracy na roli.

Rząd ludowy kładzie wielki nacisk na ochronę zdrowia mas pracujących. Zbudowano wiele nowych szpitali. W Albanii czynnych jest obecnie 11 klinik położniczych i 29 oddziałów położniczych przy szpitalach wiejskich. Warto przypomnieć, że w roku 1938 istniała na terenie Albanii jedna klinika położnicza i to dla kobiet klas posiadających. Pracujące kobiety ciężarne korzystają z ustawowego płatnego urlopu i otrzymują specjalny jednorazowy zasiłek.

Dzięki ustrojowi demokracji ludowej szerokie masy pracujące uzyskały dostęp do oświaty i kultury. W okresie istnienia republiki ludowej wzrosła znacznie ilość szkół podstawowych i średnich, otwarto Instytut Pedagogiczny. W różnych miastach republiki istnieją licea handlowe oraz szkoły techniczne i rolnicze. Na wielką skalę rozwija się akcja walki z analfabetyzmem.

Partia Pracy i rząd opracowują obecnie pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej Albanii.

Albania ludowa wkroczyła pewnie na drogę rozwoju socjalistycznego. Stało się to możliwe dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i wytrwałej walce, którą toczy naród albański o pokój i socjalizm.

Sukcesy narodu albańskiego wywołują wściekłość w obozie imperialistów. Podżegacze wojenni dokładają wszelkich starań, aby sparaliżować w Albanii pokojowe budownictwo, aby oderwać naród albański od obozu pokoju i demokracji. **W tej destrukcyjnej działalności celują titowcy, monarcho—faszyści greccy i włoscy neo—faszyści.** W ciągu 9 miesięcy 1950 roku faszyści jugosłowiańscy sprowokowali 55 incydentów granicznych na lądzie, morzu i w powietrzu. Aktem agresywnej polityki rządu titowskiego wobec Albanii, było zerwanie normalnych stosunków dyplomatycznych.

Naród albański z powodzeniem demaskuje nikczemne machinacje amerykańsko—angielskich imperialistów i ich najmitów, umacnia niezawisłość kraju, stoi czujnie na straży jego interesów, na straży pokoju.

W odpowiedzi na prowokacje podżegaczy wojennych, naród albański coraz ściślej zespala się wokół Partii Pracy. Manifestacją tego zespolenia były ostatnie wybory do Zgromadzenia Ludowego, w których wspaniałe zwycięstwo odniósł Front Demokratyczny z Partią Pracy na czele. W wyborach wzięło udział 99,43 proc. wyborców, przy czym 98,18 proc. głosów padło na kandydatów Frontu Demokratycznego.

W oparciu o potężny obóz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, bohaterski naród albański kroczy śmiało i niezłomnie naprzód — do socjalizmu.

W. BURŁAKOW

Mam szczęście być studentem wyższej uczelni radzieckiej

Od jednego z mieszkańców Łodzi, który studiuje w Związku Radzieckim — otrzymaliśmy następujący list:

Należę do tych studentów, którym władza ludowa umożliwiła zapoznanie się z osiągnięciami przodującej nauki radzieckiej — dzięki studiom odbywanym przez nas obecnie w ZSRR.

Po raz pierwszy spotkaliśmy się z ludźmi radzieckimi w Brześciu. Miejscowy Komitet Komsomołu, dowiedziawszy się o naszym przyjeździe, natychmiast przysłał do nas delegację, która oprowadzała nas po mieście.

Komsomolcy pytali o życie w Polsce, o odbudowę Warszawy, o nasze sukcesy w budowie ustroju socjalistycznego i walce o pokój. Razem z nami cieszyli się, gdy mówiliśmy im o wielkich przemianach w naszej ojczyźnie.

Z Brześcia pojechaliśmy do Moskwy, a potem do Charkowa — miejsca naszych studiów. Wszędzie witano nas radośnie, jak braci. Wszędzie jednakowo interesowali się ludzie radzieccy naszym życiem: każde spotkanie było manifestacją przyjaźni polsko - radzieckiej.

Miasta radzieckie olśniły nas czystością. W Charkowie czy Moskwie człowiek na każdym kroku spotyka się z uprzejmością i serdecznością.

Na studia przyjechaliśmy z dwumiesięcznym opóźnieniem. Początkowo było nam bardzo ciężko: trzeba było odrabiać zaległości i pokonywać trudności językowe. Dzięki jednak pomocy profesorów i komsomołców te trudności mamy już poza sobą. Wszyscy jednakowo cieszą się z każdej naszej dobrej odpowiedzi na lekcjach. Taka atmosfera pobudza nas do jeszcze bardziej wytężonej pracy.

Stanisław Wochna
Student I kursu Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Charkowie.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Łodzi
ważnym ogniwem wychowania aktywu

Doniosłe zadania budownictwa socjalistycznego, konieczność wytężonej walki o przyspieszenie rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego, wymagają od członków Partii wysokiego poziomu uświadomienia politycznego.

Zasadnicze znaczenie w systemie wychowania ideologicznego posiadają otwarte w ubiegłym roku **ośrodki szkolenia partyjnego.**

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zdobył już bogate doświadczenia w pracy nad podniesieniem poziomu ideologicznego członków Partii. — Działalność Ośrodka w przeciągu jednego roku podzielić można na dwa okresy: pierwszy obejmuje poszukiwanie właściwych form pracy, nawiązywanie kontaktów z różnorodnymi komórkami aparatu partyjnego, społecznego, państwowego. W drugim okresie Ośrodek wykazuje już intensywną działalność w dziedzinie szkolenia ideologicznego aktywu partyjnego.

Wiadomo, że zasadniczą rolę w początkowym stadium szkolenia partyjnego odgrywa **wykładowca na kursach I stopnia.** Od jego umiejętności i wiedzy, od sposobu prowadzenia przezeń wykładów, pogadanek, zależy zainteresowanie, a więc i frekwencja słuchaczy. Dlatego też Ośrodek rozwinął na szeroką skalę **szkolenie wykładowców kursów I stopnia.** Wykładowcy pogłębiają swe wiadomości na specjalnych seminariach, przeprowadzanych dwa razy w miesiącu. Tu otrzymują oni odpowiednią bibliografię, z której przygotowują konspekty. Takie zajęcia seminaryjne odbyły się już z 601 wykładowcą. Zorganizowano też wzorowe pogadanki z grupami fabrycznymi w celu zapoznania wykładowców z nową formą prowadzenia zajęć — **formą gawędy.**

Podobne seminaria urządzane są dla wykładowców II stopnia i szkół wieczorowych, z tą jednak różnicą, że ci ostatni uczą się prowadzić zajęcia systemem wykładowym i seminaryjnym.

O wytężonej pracy Ośrodka świadczy fakt, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy uzupełniło swą wiedzę marksistowską 570 **wykładowców wszystkich szczebli szkolenia partyjnego.**

Poważne znaczenie w systemie szkolenia ideologicznego posiada **praca samokształceniowa.** W Ośrodku formą samokształceniową objęci zostali sekretarze komitetów powiatowych, dzielnicowych, dziennikarze, aktywiści ZMP oraz towarzysze z państwowych i społecznych instytucji.

Działalność ośrodka wydatnie wpłynęła na **rozwój czytelnictwa.** Świadczą o tym cyfry: przeciętna miesięczna ilość korzystających z czytelni wynosiła do września br. od 60 do 90 towarzyszy. Natomiast od tego czasu zaznacza się stały wzrost. Tak więc we wrześniu korzystało z czytelni 136 osób, w listopadzie 280, zaś w ciągu grudnia 301. **Indywidualne konsultacje** ogromnie ułatwiają uczącym się rozwiązywanie wielu zagadnień.

Jednakże działalność Ośrodka wykazała pewne niedociągnięcia w pracy nad podniesieniem poziomu ideowo-politycznego oraz w zakresie jakości propagandy partyjnej. Podczas odbytej niedawno w Warszawie narady kierowników Ośrodka Szkolenia Partyjnego omówiono między innymi braki, istniejące w pracy łódzkiego Ośrodka. Są to mianowicie: **niedostateczne indywidualne roztaczanie opieki nad uczącymi się oraz pomijanie wymiany doświadczeń.** Także na odcinku propagandy masowej **nie otaczano dostateczną opieką prelegentów, a zwłaszcza kierowników grup.**

W roku bieżącym praca Ośrodka zmierza do usunięcia tych braków. Planuje się **uruchomienie w zakładach pracy skrzynek pytań.** Bezpośrednio w danych zakładach wyjaśniane będą wszelkie problemy nurtujące członków partii, a zwłaszcza agitatorów. W Ośrodku powstanie specjalna **grupa lektorów,** której zadaniem będzie wygłaszanie odczytów w większych zakładach pracy dla aktywu partyjnego oraz szerokiej publiczności. W ten sposób **Ośrodek zwiąże się silniej z terenem.**

Ośrodek w pracy swej korzystać będzie z pomocy towarzyszy, prowadzących katedry marksizmu-leninizmu na wszystkich uczelniach. Z wydatniejszą pomocą pośpieszy Ośrodek sekretarzom organizacji podstawowych, dla których wprowadzone zostaną seminaria z zakresu teorii marksistowskiej. Dla ekip łączności miasta ze wsią będą przeznaczone seminaria o specjalnej tematyce.

Doświadczenie jednorocznej działalności Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego daje rękojmię, że plany przewidziane na rok bieżący, a zmierzające do rozszerzenia i pogłębienia działalności Ośrodka do ściślejszego powiązania go z zakładami pracy — zostaną zrealizowane.

Ad.

Upowszechnić szybkościowe metody
rozładowywania samochodów

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w listopadzie ub. roku zwołana została narada przedstawicieli oraz kierowników wydziałów i instytucji transportowych, celem omówienia sposobów zastosowania do wyładunku niektórych artykułów (piasek, węgiel, żwir, gruz itp.) **wynalazku inż. Frołowa — t. zw. „zsypywacza“.**

Uczestnicy konferencji po dokładnym zapoznaniu się z wynalazkiem i ocenieniu wielkich korzyści, płynących z jego zastosowania, zobowiązali się upowszechnić ten nowy system rozładunku samochodów na terenie reprezentowanych przez siebie instytucji.

* * *

Pierwszy zastosował „zsypywacz" w praktyce dział samochodowy P.K.P. Okazało się, że do rozładowania trzech ton żwiru przy użyciu tego wynalazku potrzeba **zaledwie 30 sekund, zamiast, jak to było dotychczas — 30 minut.**

Kierownicy transportu i robotnicy, którzy byli świadkami wyładunku, wyrażali swe pełne uznanie dla tego nowego na naszym terenie sposobu rozładunku ciężarówek.

Z kolei podobne próby zostały przeprowadzone również i na terenie PKS-u. Ale o ile dział samochodowy PKP w pełni zastosował już u siebie pracę zsypywacza, o tyle w PKS-ie skończyło się wyłącznie na próbach, zaś inne instytucje nawet i prób nie przeprowadziły.

* * *

W PKS-ie „zsypywacz" po próbie został złożony w garażu, gdzie spoczywa do tej pory, a towarzysze, którzy podjęli się jego upowszechnienia, nie zdziałali w tym kierunku dosłownie nic. A przecież tu nie chodziło o próbę, lecz o szerokie zastosowanie tego pomysłu racjonalizatorskiego, o wykorzystanie jego rozległych możliwości. Obecni na próbie szoferzy ciężarówek sami wskazywali, że zastosowanie „zsypywacza" zwiększy przelotność samochodów, zaoszczędzi wiele wysiłku i czasu przy rozładowywaniu wozów. Jednak dyrekcja PKS-u nie zwraca na to uwagi pomimo wziętego na siebie zobowiązania i interwencji ze strony szoferów.

Powróćmy jeszcze raz do PKP. Tam wprawdzie „zsypywacz" został zastosowany, natomiast nie wykorzystano inicjatywy kilku pracowników, którzy zaprojektowali jego dalsze ulepszenia (tow. tow. Erwiński, Kazimierczak i Kałucki). Projekt, złożony w odpowiednim referacie, pozostał bez odpowiedzi, a nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie tych ulepszeń przyniosłoby nowe oszczędności.

* * *

Dyrekcja PKS winna bezwzględnie przystąpić do zastosowania „zsypywacza" przy pracy swojego taboru Nie może być również pomijana milczeniem inicjatywa pracowników PKP — wprowadzająca dalsze ulepszenia wynalazku inż. Frołowa.

„Zsypywacz" został szeroko zastosowany w Związku Radzieckim i przynosi tam gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności. I z tego muszą zdawać sobie sprawę kierownictwa wymienionych tu instytucji. Mało tego, „zsypywacz" należy zastosować wszędzie tam, gdzie pozwalają na to istniejące warunki, a więc w wydziałach komunikacyjnych rad narodowych, w ZOM-ie, w przedsiębiorstwach budowlanych itd.

Możemy i powinniśmy w pełni korzystać z doświadczeń radzieckich i własnych racjonalizatorów, jak również energicznie zwalczać wszystko to, co stoi temu na przeszkodzie. Bowiem tylko w ten sposób będziemy mogli szybciej i skuteczniej wypełnić nasze wielkie zadanie gospodarcze, wykonywać plany produkcyjne.

(M. K.)

Nowy wielki zakład przemysłowy
rozpoczął produkcję celulozy i włókien sztucznych

WARSZAWA (PAP) **W ostatnich dniach uruchomiona została w Polsce nowa fabryka celulozy i surowców do produkcji włókien sztucznych.**

Okupant wywiózł wszystkie maszyny z dawnej fabryki i zburzył całkowicie zabudowania fabryczne. Na interwencję najbardziej aktywnej grupy spośród byłych robotników fabryki ministerstwo zdecydowało się na szybką odbudowę zakładów.

Plan przewidywał uruchomienie fabryki na lipiec 1951 roku. Wielki zapał, z jakim pracowali robotnicy i ludność okoliczna przy budowie fabryki przyśpieszył otwarcie zakładu, które nastąpiło **na 6 miesięcy i 14 dni przed przewidywanym terminem.**

Uroczystość otwarcia fabryki połączona z rozdaniem nagród dla wyróżniających się racjonalizatorów i przodowników pracy stała się spontaniczną manifestacją nie tylko robotników fabryki w liczbie ponad 1000 osób, lecz również ludności okolicznych wsi. Wyróżnieni robotnicy otrzymali książeczki oszczędnościowe i dyplomy.

Nowootwarty zakład osiągnie w bieżącym roku zdolność produkcyjną o wiele wyższą od zdolności tego zakładu w okresie przedwojennym. W następnym etapie rozbudowy, w okresie Planu 6-letniego, **zdolność produkcyjna wzrośnie jeszcze dwukrotnie w stosunku do możliwości obecnej.**

Na łódzkich ekranach
„HAMLET"

Od kilkunastu dni wyświetlany jest na łódzkich ekranach film produkcji angielskiej — „Hamlet“ w reżyserii Lawrence Oliviera, który gra w nim także rolę tytułową.

Czytelnik i widz teatralny, obznajmiony z twórczością Szekspira, bez trudu odkrywa błędy filmowej przeróbki „Hamleta“ — największego dramatu Szekspira. Widza, który poprzez angielski film po raz pierwszy zetknie się z tą sztuką, należy ostrzec, że nie zetknie się on z pełnowartościową przeróbką filmową utworu Szekspira— zobaczy tylko na ekranie „Hamleta“... Oliviera z tekstami Szekspira.

Reżyser i scenarzysta filmu, usprawiedliwiając się ze zmian i dowolności poczynionych przez nich z dziełem Szekspira (skrócono o połowę teksty dialogów, usunięto osiem postaci, a niektóre z ich wypowiedzi włożono w usta innych osób, poprzestawiano i pominięto wiele scen i sytuacji) — oświadczyli, że wynikły one z „konieczności“ zmieszczenia obszernego utworu (w teatrze — trwającego przeszło 4 godziny) w ramach trzygodzinnego seansu filmowego, z konieczności udramatyzowania utworu, pod kątem filmowym“. Lecz trudno wierzyć tym mało przekonywającym zapewnieniom, gdyż wiele z wprowadzonych zmian i dowolności wynika z określonej, reakcyjnej postawy ideologicznej twórców filmu.

Wystarczą trzy przykłady:

1) Twórcy filmu pominęli scenę z szekspirowskiego „Hamleta“, w której Laertes prowadzi wzburzony tłum do królewskiego zamku (akt IV, scena 5), a przecież jest to scena bardzo „filmowa“ i mogłaby się stać ważnym momentem akcji. Olivier nie chciał jednak ukazać rewolucyjnego akcentu tej sceny.

2) Pominięto scenę, gdy Fortynbras ciągnie z wojskami do Polski. Na pytanie, dlaczego idą walczyć, jeden z żołnierzy daje Hamletowi odpowiedź, demaskującą całą niedorzeczność wojen imperialistycznych.

Hamlet mówi wówczas:

„Oto ze wstydem widzę przed sobą bliską śmierć dwudziestu tysięcy ludzi, którzy dla chimery w grób idą jak w łóżko, aby wywalczyć nikczemną piędź ziemi, niedostateczną nawet dla pokrycia tych, co polegną...“

Olivier przeląkł się widać prawdy, zawartej w dziele Szekspira, skoro wolał tej właśnie sceny nie pokazywać.

3) „Hamlet“ Oliviera jest filmem na wskroś pesymistycznym, brak mu zupełnie pogodnych akcentów, które odnajdujemy w scenie powrotu Fortynbrasa — rzecznika prawa, ładu i sprawiedliwości.

Przykładów podobnych można by dać więcej. Świadczą one wyraźnie, że angielscy filmowcy nie dokonali pełnowartościowej filmowej przeróbki dzieła Szekspira.

Ich usprawiedliwianie się „wąskimi ramami“ filmu jest maskowaniem istotnych celów pewnej określonej „roboty“, chodziło mianowicie po prostu o pozbawienie filmu postępowych akcentów (pokazano np. dużo scen, w których Hamlet poucza aktorów, scen mało istotnych, które z powodzeniem można było usunąć na rzecz fragmentów o wiele ważniejszych.

Błędnie także objaśnia nas Olivier na początku filmu, że „Hamlet“ „to historia człowieka, który nie umiał się zdecydować“.

„Hamlet“ jest to historia człowieka, wyrosłego ponad swą epokę, człowieka epoki Odrodzenia, przeciwstawiającego się mrocznemu średniowieczu. I tylko przy takim rozumieniu Hamleta odkryć można prawdę i postępową treść wielkiego dramatu Szekspira.

„Hamlet“ posiada dobrą obsadę aktorską (Olivier, Simmons, Aymler, Sidney), odznacza się również dobrym rzemiosłem filmowym.

Wszystkim, którzy po obejrzeniu „Hamleta“ zapragną zapoznać się z życiem i twórczością wielkiego Szekspira, radzimy przeczytać książkę wybitnego szekspirologa radzieckiego M. Morozowa. Książka ta pomoże im zrozumieć istotną, prawdziwą wartość i znaczenie „Hamleta“.

Z. N.

Prawidłowiej opracować program
szkolenia zawodowego w Elektrowni

Od dłuższego czasu prowadzone jest na terenie Elektrowni Łódzkiej szkolenie zawodowe pracowników na t. zw. kursach technicznych. Jest ich kilka, a na każdym jest zapisanych 25 do 45 słuchaczy. Korzyści jednak z prowadzenia tych kursów są niewielkie.

Przede wszystkim nie dopisuje frekwencja. Niekiedy wykład odbywa się tylko dla czterech słuchaczy. Kierownictwo kursów robi pewne wysiłki, aby frekwencja podniosła się. Jak dotąd jednak — bezskutecznie.

Poza tym skrytykować należy program kursów. Program ten jest źle ułożony. Na omówienie wielu poważnych zagadnień przeznacza się zaledwie jedną godzinę. Wykładowca, ograniczony czasem, wygłasza skondensowane przesadnie wiadomości, a słuchacze wychodzą z wielkim chaosem terminów i określeń, których w żaden sposób nie mogą zrozumieć. Jasne, że takie szkolenie niewiele daje. Dlatego należy pomyśleć o rewizji programu i zapewnieniu na przyszłość należytej frekwencji na kursach.

E. Knapik
Elektrownia.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16.

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16 tel. 250

Komunikat

Zarząd Grodzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Tomaszowie Mazowieckim, podaje do wiadomości, że dnia 14 bm. (niedziela) o godzinie 10.30 odbędzie się odprawa wszystkich zarządów kół LPŻ, w lokalu przy placu Kościuszki Nr. 1

Na zebraniu tym konieczna jest obecność skarbników i członków Komisji Rewizyjnej, wszystkich kół.

Nowe koła
Ligi Przyjaciół Żołnierza

Na terenie naszego miasta w ostatnich dniach powstały cztery Koła LPŻ. Dwa z nich powstały przy Państwowej Szkole Zawodowej Przemysłu Skórzanego. Trzecie koło powstało przy Państwowej Szkole Przysposobienia Przemysłowego Nr 50 a czwarte zorganizowano przy szkole Podstawowej TPD Nr. 2 (b)

Metalowcy ZST Nr 4 pracują na nowych normach

W produkcji Zakładów Sprzętu Transportowego Nr 4 podstawowymi ogniwami są oddziały mechaniczne. Tutaj leczy się serca samochodów — motory. Części się podtacza, szlifuje, wymienia na inne. Walczy się o to, by jak najkrócej trwał remont, by przewozy w okresie realizacji Planu 6-letniego w niczym nie zostały zahamowane.

Dlatego też w grudniu wprowadziliśmy nowe normy — mówi tow. Sztarkman, jeden z inicjatorów rewizji norm. — Moja norma została podwyższona o 21 proc.

Mimo tak poważnej podwyżki normy tow. Sztarkman wykonał tę normę w grudniu w 200 proc.

„Udało mi się wysoko przekroczyć normę — mówi tow. Sztarkman — gdyż przychodzę do pracy o pół godziny wcześniej i nagrzewam szlifierkę, która tego wymaga przed rozpoczęciem produkcji oraz przygotowuję części do obróbki. W naszych warunkach pracy to przygotowanie jest bardzo ważne".

Tow. Sztarkman nauczył się swego zawodu na Uralu i stosuje metody pracy radzieckich metalowców. ZMP-owiec Mirosław Tomaszkiewicz także wysoko przekracza nową normę.

* * *

W Nadwozowni reperuje się skrzynie samochodów. W listopadzie Nadwozownia wykonała plan w 170 proc. Oparto się o to, gdy wypracowywano nowe normy dla tego działu. I chociaż nowe normy są tu wyższe od starych o 30 proc., nie przeszkodziło to jednak w przekroczeniu planu grudniowego o 67 proc.

W hali montażowej dokonuje się ostatnich czynności przed wypuszczeniem w świat wyreperowanych samochodów. Lśnią one świeżym lakierem.

Kierownik montażowni ob. Znaniecki stwierdza: przeciętne wykonanie nowych norm wynosi 140 proc. Większość pracowników wykonywa, a nawet przekracza nowe normy, jedynie czterech pracowników jeszcze nie wykonuje norm w 100 proc.

Zagadnienie rewizji norm długo było przez aktyw załogi roztrząsane. Byli tacy, którzy twierdzili, że przy istniejących brakach w zaopatrzeniu niesłuszne jest ustalenie wyższych norm produkcyjnych, ponieważ wiele czasu pochłania kompletowanie odpowiednich części wymiennych. Większość załogi twierdziła natomiast, że w ZST Nr 4 ukryte są poważne rezerwy produkcyjne. Dla poparcia swego stanowiska przytaczano liczne przykłady wysokiego przekraczania norm przez pracowników.

I dzisiaj jeszcze w ZST Nr 4 istnieją pewne produkcyjne rezerwy. W Nadwozowni nie zastosowano jeszcze transportu wewnętrznego, w oddziale Mechanicznym zbyt wiele jeszcze czasu poświęca się na czynności uboczne, podobnie jest i w innych oddziałach.

O dwadzieścia kilka procent zwiększyła się globalna produkcja zakładów dzięki zastosowaniu nowych norm. Szybciej i taniej przebiega remont kapitalny samochodów. Jest to wielkim sukcesem załogi.

W oparciu o nowe normy, włączając do produkcji wszystkie dotąd niewykorzystane rezerwy, przebiegać będzie w ZST Nr 4 w bieżącym roku walka o pomyślną realizację zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

Jel.

Wystawa prac racjonalizatorów
przemysłu odzieżowego

Z okazji ogólnopolskiego zjazdu racjonalizatorów przemysłu odzieżowego, guzikarsko-galanteryjnego i filcowego — otwarta została w świetlicy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego przy ul. Wólczańskiej Nr 14 w Łodzi wystawa modeli, pomysłów i projektów racjonalizatorskich robotników, zatrudnionych w tych przemysłach.

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego, pragnąc zapoznać przodowników i czołowych robotników wszystkich podległych mu zakładów z dorobkiem wystawy, organizuje cykl wycieczek, które odbywać się będą w każdą niedzielę bm.

Pracownicy zakładów łódzkich i osoby interesujące się zagadnieniami racjonalizatorskimi mogą zwiedzać wystawę codziennie od godziny 10 do 19 aż do dnia 21 stycznia włącznie.

Jak pracuje ekipa łączności miasta ze wsią
w Pabianickich ZPB

Ekipa łączności miasta ze wsią w Pabianickich ZPB wykazała wiele inicjatywy w okresie popularyzacji uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Przeprowadzono w terenie akcję uświadamiającą, odwiedzając w gminie Buczek wsie — Buczek, Wolę Buczkowską i Brudnię. — Ta dobrze przeprowadzona akcja nie powinna jednak przesłaniać faktu, że ekipa łączności w ZPB nie wypełniła całkowicie swoich zadań.

ZMP-owcy, członkowie ekipy, mimo że regularnie wyjeżdżali na wieś, nie mogą się wykazać konkretną pracą, mimo że mieli ku temu szerokie możliwości. Wyjazdy w teren często ZMP-owcy traktowali jako wycieczki i tu należy szukać przyczyn, że nie zdołali oni założyć na wsi ani jednego koła ZMP. Nie lepiej przedstawia się praca członków organizacji partyjnej, którzy wchodzą w skład ekipy. Często uchylali się oni od wyjazdów. Tak postępowali tow. tow. Brudziński, Wolniewski, Pawłowski i inni. A mogli oni wiele zdziałać dla jeszcze ściślejszego powiązania się pracującego chłopstwa z robotnikami.

Liga Kobiet przy Pabianickich ZPB mało interesowała się wyjazdami ekipy na wieś. Jedynie tow. Tysiakowa systematycznie wyjeżdżała z ekipą oraz prowa-

Za ten stan rzeczy w pierwszym rzędzie ponosi winę kierow
dziła właściwą pracę na odcinku wiejskim. Pozostałe kobiety biorące udział w pracy ekipy, nie przejawiały żadnej aktywności. Nie zostało założone na terenie wiejskim ani jedno koło Gospodyń Wiejskich, mimo że kobiety wiejskie wykazują dużą świadomość polityczną.

nictwo ekipy, które nie umiało w porę zauważyć błędów popełnionych przez jej członków. Brak zainteresowania się tak ważnym zagadnieniem wykazał również Komitet Zakładowy oraz komisja łączności miasta ze wsią, która w drugim półroczu ubiegłego roku nie zwołała żadnego zebrania celem przedyskutowania dotychczasowej działalności ekipy oraz wytyczenia planów na przyszłość.

Stan ten w roku bieżącym z pewnością ulegnie zmianie. Komitet Zakładowy wraz z komisją łączności miasta ze wsią, winny przystąpić do opracowania planu pracy, ustalenia kalendarzyka wyjazdów oraz podziału funkcji wśród członków ekipy, aby błędy, jakie popełniono dotychczas, nie powtórzyły się.

Kronika partyjna

UWAGA, SEKRETARZE PODSTAWOWYCH I ODDZIAŁOWYCH ORGANIZACJI PARTYJNYCH I INSTRUKTORZY NIEETATOWI!

Dziś o godzinie 17 w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR w Pabianicach, przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się odprawa sekretarzy oraz instruktorów nieetatowych z terenu miasta Pabianic.

Obecność wszystkich towarzyszy bezwzględnie obowiązkowa.

Kształci się aktyw
ZMP-owski

W okresie od 27. 12. 1950 r. do 4. 1. 1951 r. Zarząd Wojewódzki ZMP, wykorzystując ferie świąteczne, zorganizował w Widzewie (koło Pabianic) kurs dla przewodniczących zarządów szkolnych ZMP. Na zakończenie kursu odbyło się wręczenie nagród wyróżniającym się w nauce. Otrzymali oni wartościowe książki.

J. Krzesińska.

ZABAWA CHOINKOWA
dla dzieci

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Żuchowskiego w Pabianicach zorganizowała dla dzieci swoich pracowników noworoczną zabawę choinkową. W godzinach popołudniowych świetlica spółdzielni krawieckiej zapełniła się dziatwą przybyłą z rodzicami.

Młodzież szkoły zawodowej urozmaiciła zabawę występami zespołu artystycznego. Wykonano pieśni, tańce ludowe i recytacje.

RADIO

Program na czwartek 11 stycznia 1951 roku.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 Muzyka. 14.15 „Ludzie czarnego świata". 14.30 Koncert dla szkół. 15.00 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Audycja TPPR. 16.15 Wiersze Jana Koprowskiego. 16.25 „Choinka we wsi Andrzejów". 16.45 Aktualności. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedzi fali 49". 17.15 Muzyka kameralna. 17.40 Poradnik językowy. 18.00 „Od naszych korespondentów". 18.10 „Słuchamy muzyki". 18.45 „Mówimy o sporcie". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 *Popularny koncert symfoniczny*. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem". 22.20 Koncert orkiestry P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Rozmowy muzyczne".

Zapisy do Szkół Przemysłu Węglowego

Potężny rozwój gospodarczy Polski Ludowej, umożliwia młodzieży wsi i miast awans społeczny. W licznych Szkołach Przemysłu Węglowego tysiące chłopców zdobyło zaszczytny i korzystny zawód. Zawód górnika jest jednym z tych, które w Polsce Ludowej otoczone są specjalną opieką ze strony państwa. W okresie 5 miesięcznego pobytu w szkole przygotowują się młodzi górnicy do swego zawodu, zdobywając wiedzę ogólną, poznając pracę w kopalni, zapoznając się ze środowiskiem górniczym.

Nauka w szkole jest bezpłatna. Ponadto uczniowie korzystają z bezpłatnego zakwaterowania, wyżywienia, umundurowania i opieki lekarskiej. Każdy uczeń otrzymuje co miesiąc pewną kwotę na drobne wydatki.

Po nauce i pracy uczniowie chodzą do teatru i kina, uprawiają sporty i gry, czytają książki i gazety.

Opieka nad uczniami nie kończy się z chwilą opuszczenia szkoły. Rozpoczynając samodzielną pracę uczniowie, którzy ukończyli naukę w SPP, zatrzymują na własność bezpłatnie otrzymane ubranie, obuwie i bieliznę. W pierwszym roku pracy zawodowej młodzi górnicy mają zapewnione za zwrotem kosztów: mieszkanie, wyżywienie, odzież roboczą, ponadto otrzymują w zakładzie pracy nowe ubranie i płaszcz, które stopniowo spłacają. Warunki przyjęcia do szkół są następujące: nieprzekroczone 20 lat życia, wykształcenie — umiejętność czytania i pisania, dobry stan zdrowia z pełną przydatnością do pracy w przemyśle węglowym.

Kandydaci powinni składać w Komendzie Miejskiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" następujące dokumenty: odpis (uwierzytelniony) lub oryginał metryki urodzenia, odpis (uwierzytelniony) lub oryginał ostatniego świadectwa szkolnego, życiorys, zobowiązanie wypełnione i podpisane własnoręcznie, które winno być zaopatrzone podpisem jednego z rodziców lub opiekuna prawnego, orzeczenie lekarskie wydane przez Ośrodek Zdrowia.

Druki zobowiązań i orzeczeń lekarskich wydaje Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Tomaszowie Mazowieckim, Aleje Wojska Polskiego Nr 39, I piętro, gdzie również można otrzymać bliższe informacje.

(b)

Powstaje Dom Młodzieżowy

W Pabianicach przy ul. Pułaskiego powstaje Dom Młodzieżowy ZMP. Pracę nad budową nowego gmachu rozpoczęto w czerwcu ubiegłego roku. Prowadzi ją PPB oddział w Sieradzu. Wzniesiono już budynek do wysokości pierwszego piętra. Zaznaczyć trzeba, że bardzo dużo wysiłku przy pracach wstępnych włożyła pabianicka młodzież SP.

Nowy gmach ZMP będzie jedną z pierwszych budowli w Planie Sześcioletnim na terenie naszego miasta. Tu będzie się skupiało życie kulturalne młodzieży Pabianic, która korzystać będzie z bogatej biblioteki, czytelni, sali zebrań itp.

Już w bieżącym roku do nowowzniesionego gmachu przeniesie się Zarząd Miejski ZMP.

Rosną kadry
młodszych pielęgniarek PCK

Ostatnio na terenie województwa łódzkiego zakończone zostały 4 kursy młodszych pielęgniarek PCK. Świadectwa ukończenia kursów uzyskało 136 młodszych pielęgniarek, które otrzymały natychmiast zatrudnienie w szpitalach i ośrodkach zdrowia. Większość absolwentek kursów stanowiły byłe robotnice fabryczne i rolne, które dzięki pracy samokształceniowej uzyskały kwalifikacje wymagane przy przyjmowaniu na kursy.

W rb. Zarząd Okręgowy PCK uruchomi 12 kursów młodszych pielęgniarek. Kursy te przeszkolą ponad 700 osób.

Uwaga, wędkarze!

Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Tomaszowie Mazowieckim zawiadamia, że w dniu 14 bm. (niedziela) o godzinie 16 odbędzie się w lokalu Związku przy ulicy R. Żymierskiego Nr 11 II piętro zebranie informacyjne wszystkich członków.

Obecność obowiązkowa.

Kronika sportowa

Zarząd Koła Sportowego Nr 141 „Ogniwo" podaje do wiadomości, że zaprawa zimowa dla członków koła odbywa się w środy i soboty od godziny 16 do 18 w lokalu własnym.

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych"

Praca ośrodków maszynowo-traktorowych w ZSRR
w okresie zimowym

Po zakończeniu robót polnych ośrodki maszynowo - traktorowe przystąpiły do jesienno-zimowego remontu traktorów. W roku bieżącym warsztaty ośrodków otrzymały dużo nowych narzędzi, części zapasowych i materiału. Rozszerzyła się sieć międzyrejonowych warsztatów remontu głównego, zbudowano wiele nowych warsztatów.

Ostatnio ośrodki maszynowo-traktorowe coraz częściej przeprowadzają remont główny: warsztat remontowy ośrodka dokonuje remontu poszczególnych mechanizmów traktora, organizuje ten remont i kieruje nim pod względem technicznym. Każdy pracownik specjalizuje się w określonym dziale remontu, co wpływa na wzrost wydajności jego pracy.

W Istryńskim ośrodku maszynowym (obwód moskiewski) warsztat remontowy wykonuje jednoczesny remont 6 traktorów tego samego typu. Do rozbiórki ich na poszczególne mechanizmy przystępują dwie brygady, przy udziale obsługujących te traktory traktorzystów. Wymontowany silnik powierza się do remontu brygadzie motorowej, pozostałe mechanizmy wędrują do innych brygad.

Po wypróbowaniu odremontowanego silnika powierza się go brygadzie monterskiej, która umieszcza go z powrotem na wyremontowanej przez inną brygadę ramie. W pracy tej bierze obowiązkowo udział traktorzysta, obsługujący traktor.

Metoda remontu poszczególnych mechanizmów traktorów przez specjalne brygady przyczyniła się do podwyższenia kwalifikacji pracowników, którzy wykonują obecnie po 2—3 normy. Anonimowość pracy została całkowicie zlikwidowana, wzrosła odpowiedzialność za każdą czynność, polepszyła się jakość remontu.

Ośrodki maszynowo-traktorowe podejmują obecnie zobowiązania przedterminowego zakończenia zimowego remontu maszyn. W celu przyśpieszenia prac wprowadza się potokową metodę remontu oddzielnych mechanizmów.

Metodę tę zastosował m. in. szyszowski ośrodek maszynowy (obwód woroneski). W montowni zainstalowano linię potokową dla jednoczesnego remontu 8 traktorów. Wzdłuż linii rozmieszczono warsztaty, na których remontuje się poszczególne mechanizmy traktorów. Pierwszym procesem jest rozbiórka traktora. Mechanik-kontroler i tzw. technik normujący, wespół z kierownikiem brygady traktorowej oglądają każdy mechanizm, ustalają stopień jego zużycia i możliwość dalszej eksploatacji.

Następnie sporządza się listę defektów, na którą wpisuje się potrzebne operacje remontowe. Remont tego lub innego mechanizmu dokonywany jest na jednym z 12 odcinków wyposażonych w urządzenia potrzebne dla tych właśnie operacji.

Rama rozmontowanego traktora, umieszczona na wózku, przesuwa się po linii potokowej. Stopniowo rama „obrasta" w wyremontowane części i wreszcie przeistacza się w gotowy traktor. W ten sposób warsztat remontowy ośrodka staje się doskonale zorganizowanym przedsiębiorstwem przemysłowym, zdolnym do wykonania programu produkcyjnego, ściśle według ustalonego harmonogramu. Dzięki opisanej metodzie, szyszowski ośrodek wykonał już w czwartym kwartale r. ub. plan remontu jesienno-zimowego.

Masowe zastosowanie znalazła również dodatkowa kontrola wzajemna, zainicjowana przez aleksandrowski ośrodek maszynowo-traktorowy (obwód kujbyszewski). Polega ona na tym, że robotnicy zatrudnieni przy remoncie sprawdzają, czy monterzy prawidłowo zmontowali np. dyferencjał, czy sprawdzono stopień zużycia wału korbowego. I odwrotnie: monterzy kontrolują pracę robotników zatrudnionych przy remoncie. System taki zapewnia kontrolę nie tylko remontu poszczególnych części, lecz również i montażu maszyny.

Ośrodki maszynowe wypełniają jednocześnie inne ważne zadania okresu zimowego. W związku ze scaleniem kołchozów, zwiększy się posiadana przez nie ilość bydła i drobiu. Dlatego też zwraca się większą uwagę na zmechanizowanie przerobu pasz. Ośrodki maszynowo-traktorowe zobowiązały się pomóc kołchozom wyremontować sieczkarnie, maszyny do rozdrabniania makuchów, krajaczki, parniki. Jednocześnie ośrodki maszynowe instalują na farmach hodowlanych nowe mechanizmy do przerobu pasz, w szczególności uniwersalną krajalnię pasz typu IK-3. Nowa maszyna zastępuje dziesięć dotychczasowych agregatów do przygotowania pasz.

Ośrodki maszynowo-traktorowe pomagają również kołchozom przygotowywać ziarno siewne do przechowania w ciągu zimy; oczyszczają i suszą nasiona, sporządzają plany gromadzenia i wykorzystywania różnych rodzajów nawozów.

Wszystkie obecne prace ośrodków maszynowo - traktorowych zmierzają do zapewnienia bogatych zbiorów w roku 1951.

Ogłoszenia drobne

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-65
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-39
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 222-22
Administracja 230-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 184a, tel. 111-59 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 88, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-[illegible]

D-2-12416